

Z inicjatywy koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (TPD), przy współpracy – merytorycznej i organizacyjnej – Koszalińskiej Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych (KWSNH) i Koszalińskiej Biblioteki Publicznej (KBP), 3 marca 2017 roku, w sali KBP odbyła się konferencja naukowa „Uzależnienia dzieci – zapobieganie, leczenie, karanie”.

Problemy, o których trzeba mówić



W prelekcjach wzięli udział między innymi: rodzice, opiekunowie, pedagodzy, nauczyciele, pracownicy instytucji związanych z opieką nad dziećmi, prawnicy, przedstawiciele organizacji pozarządowych i służb mundurowych, wolontariusze, studenci. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: wicemarszałek województwa zachodniopomorskiego **Tomasz Sobieraj** i prezydent Koszalina **Piotr Jedliński**.

Konferencję poprowadziła dr **Joanna Radko**, psycholog i dyrektor Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej koszalińskiego TPD w Starych Bielicach. Gości powitał dr **Aleksander Markiewicz**, rektor KWSNH.

Jako pierwszy głos zabrał gość specjalny, **Stefan Romecki**, koszaliński poseł partii Kukiz'15, znany społecznik. Parlamentarzysta przypomniał, że jego zaangażowanie w organizację pomocy dzieciom i rodzinom sięga początku lat 90. Obecnie w Sejmie zasiada w dwóch zespołach parlamentarnych: „Dobro dziecka jako cel najwyższy” (od lipca 2016 roku) i w Zespole ds. Rozwiązywania Problemów Uzależnień (od marca 2016 roku). Ponadto poseł jest Kawalerm Orderu Uśmiechu.

Najgroźniejsze uzależnienia

Na konferencję złożyło się osiem prelekcji, dotyczących najczęściej spotykanych i najgroźniejszych uzależnień, którym ulegają młodzi ludzie.

– *W dwa tysiące szesnastym roku zorganizowaliśmy konferencję poświęconą szeroko rozumianym prawom dziecka i powinnościom prawnym systemów, urzędów, osób i instytucji wobec dzieci – przypomniał Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie. – Wyniki konferencji, zwłaszcza wieńczący ją apel oraz wydawnictwo z materiałami konferencyjnymi, odbiły się szerokim echem w środowiskach związanych z opieką nad dziećmi. W tym roku postanowiliśmy poruszyć kolejny ważny problem. Ponownie sięgnęliśmy po jak najszerokie spektrum spraw, tym razem dotyczących uzależnień. Na pewno nie na wszystkie, ale odpowiedziliśmy na wiele pytań, które na co dzień nurtują opie-*

kunów i wychowawców.

– *Jedną z najistotniejszych społecznie gałęzi działalności Towarzystwa Przyjaciół Dzieci jest przeciwdziałanie uzależnieniom i patologiom społecznym – dodaje Piotr Pawłowski, przewodniczący Społecznej Rady Programowej TPD w Koszalinie. – O tych problemach trzeba mówić jak najwięcej. Do udziału w konferencji zaprosiliśmy ekspertów z kilku znanych ośrodków w kraju; specjalistów z różnych dziedzin, którzy podzielili się z uczestnikami swoją wiedzą i bogatym doświadczeniem zawodowym.*

Prelekcje ośmiu ekspertów

W gronie prelegentów znaleźli się (kolejność z programu konferencji, w nawiasach tytuły prelekcji):

- **Henryk Kędzierski**, specjalista psychologii klinicznej, certyfikowany psychoterapeuta uzależnień Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (PARPA), supervisor psychoterapii Polskiego Towarzystwa Psychologicznego, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w Stanominie („Wybrane problemy z zakresu patologii społecznej”);
- **Jacek Wrona**, ekspert w zakresie narkomanii i przestępczości narkotykowej, były policjant („Współczesne tendencje na rynku substancji psychoaktywnych”);
- **Aleksander Markiewicz**, doktor nauk humanistycznych, rektor KWSNH, ekspert, wieloletni prezes Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii, autor cenionych publikacji z zakresu profilaktyki narkotykowej („Uzależnienia behawioralne: fonoholizm i uzależnienie od internetu”);
- **Zygmunt Pyszkowski**, wiceprezes Zarządu Głównego TPD w Warszawie, prezes zachodniopomorskiego oddziału regionalnego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Szczecinie („Placówki wsparcia dziennego w systemie pomocy dzieciom i rodzinie na przykładzie placówek Towarzystwa Przyjaciół Dzieci”);
- **Robert Rejniak**, certyfikowany specjalista psychoterapii uzależnień, terapeuta motywujący Polskiego Towarzystwa Terapii Motywu-

jącej i członek Motivational Interviewing Network of Trainers, ekspert Krajowego Biura do spraw Przeciwdziałania Narkomanii, członek Polskiego Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii w Bydgoszczy („Terapia motywująca. Jak pracować z trudną młodzieżą”);

- **Agnieszka Jager**, pedagog, psychoterapeuta uzależnień, terapeuta FAS – płodowego zespołu alkoholowego („Profilaktyka szkolna. Relacje. Komunikacja. Grupa”);
- **Zygmunt Medowski**, certyfikowany specjalista terapii uzależnień z Młodzieżowego Ośrodka Profilaktyki i Edukacji Psychologicznej „Mrowisko” w Sopocie („Leczenie osób uzależnionych w warunkach ambulatoryjnych i stacjonarnych”);
- **Henryk Zabrocki**, pedagog, doradca rodzinny, terapeuta i edukator seksualny certyfikowany przez Polskie Towarzystwo Zdrowia Seksualnego i Instytut Zdrowia Seksualnego, specjalista PARPA do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie, trener rodzinnej opieki zastępczej według programu „Rodzina” („Podsumowanie i wnioski pokonferencyjne”).

Na rzecz i dla dobra dzieci

W skład komitetu organizacyjnego i rady programowej konferencji weszli: Henryk Zabrocki (przewodniczący), Dominika Lisecka, TPD w Koszalinie (sekretarz konferencji), Bartosz Zabrocki, członek prezydium TPD w Koszalinie, Piotr Pawłowski, dr Aleksander Markiewicz, Jan Frąckiewicz, wicekanclerz Koszalińskiej Wyższej Szkoły Nauk Humanistycznych, Andrzej Ziemiński, dyrektor Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zrzęsa osoby pracujące na rzecz i dla dobra dzieci oraz ich rodzin. Misją organizacji jest pomoc dzieciom i ich rodzicom, troska o prawa, jakość warunków życia, wychowania i edukacji dziecka, dbałość o jego wszechstronny rozwój, zdrowie, bezpieczeństwo, podmiotowość i godność, równość szans życiowych. Towarzystwo jest rzecznikiem dziecka, chroni i promuje jego prawa z posza-

ciąg dalszy na str. 3

Ostrzejsze kary za przemoc wobec dzieci, w tym nowelazanie kar za brak reakcji na najcięższe przestępstwa popełniane na dzieciach – coraz bliżej.

Kodeks karny lepiej ochroni dziecko przed przemocą

O zaproponowanej przez Rzecznika Praw Dziecka (RPD) nowelazacji przepisów Kodeksu karnego w tym zakresie pozytywnie wypowiedzieli się członkowie sejmowej Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach.

Propozycja nowelazacji, zaproponowana przez **Marka Michalaka**, a wniesiona pod obrady Sejmu przez prezydenta **Andrzeja Dudę**, zakłada między innymi, że wnioskodawca apeluje o karę za niepowiadomienie organu powołanego do ścigania przestępstw za takie przestępstwa jak: ciężki uszczerbek na zdrowiu, zgwałcenie, wykorzystanie bezradności, upośledzenie, obcowanie płciowe z małoletnimi.

– *Proponowana zmiana zwiększy karnoprawną ochronę ofiar przestępstw poprzez wprowadzenie obowiązku zawiadomienia organu powołanego do ścigania przestępstw o karalnym przygotowaniu lub usiłowaniu lub dokonaniu przestępstw przeciwko życiu*

i zdrowiu, wolności oraz przeciwko wolności seksualnej i obyczajności wymierzonych w dobro dziecka – wyjaśnia **Marek Michalaka**.

– *Projekt nowelazacji zakłada rozszerzenie katalogu o wyjątkowo haniebne przestępstwa wobec bezbronnych osób, jakimi są dziećmi – dodaje RPD. – Nie mam wątpliwości, że osoby, które mają wiedzę, że takie przestępstwo jest popełniane wobec najmłodszych, stają się współwinnymi i powinny ponieść konsekwencje swojego zachowania. Nie zapominajmy, że prawo karne pełni w systemie prawa szczególną rolę, przede wszystkim realizowanie funkcji ochronnej i sprawiedliwościowej.*

Gdy wspomniany przepis wejdzie w życie, osoba, która zdobędzie wiedzę np. o ciężkim przestępstwie popełnianym wobec dziecka będzie miała nie tylko społeczny, ale też prawny obowiązek zawiadomienia o tym fakcie organów ścigania.

oprac. (mg)

**Z okazji Dnia Kobiet
Wszystkiego, co najlepsze,
spełnienia marzeń,
zadowolenia z siebie,
dużo szczęścia i uśmiechu
oraz wiele radości życiowej!
zyczy**



Zarząd Towarzystwa Przyjaciół
Dzieci w Koszalinie

PRZEKAŻ NAM 1 proc. PODATKU

ROZLICZAJ SIĘ Z SERCEM

1%

tak mało a może zdziałać cud!

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
Oddział Okręgowy w Koszalinie
Nr KRS 0000304626

Stomatolog w „Gronie”



Maciej Karolak, znany koszaliński stomatolog, był kolejnym gościem najmłodszych podopiecznych ogniska TPD „Grono” w Koszalinie.

– *Staram się zapraszać na spotkania z dziećmi specjalistów różnych branż zawodowych i dziedzin życia codziennego, którzy chcą i potrafią wzbogacić wiedzę i umiejętności najmłodszych – mówi **Henryk Zabrocki**, prezes TPD w Koszalinie. – Wiemy, że zdrowie jest najważniejsze, tym bardziej cieszymy się, że doktor **Maciej Karolak** przyjął nasze zaproszenie. Dzieci starsze i młodsze tym razem nie obawiały się spotkania z dentystą – dodaje zartem.*

– *Wizyta u dzieci była przyjemnością – przyznaje **Maciej Karolak**, który zajmuje się także profilaktyką stomatologiczną i o niej tego dnia mówił najwięcej. – Dzieci już sporo wiedziały na temat dbałości o uzębienie, mimo to zadawały sporo pytań, a nawet po spotkaniu podzieliły się ze mną swoimi wątpliwościami.*

Maciej Karolak natychmiast zdobył sympatię dzieci, które na końcu z uśmiechem stanęły do wspólnego zdjęcia pamiątkowego.

– *Właśnie ten uśmiech jest ważny; gdy pojawiają się problemy z zębami od razu są widoczne – zauważa gość „Grona” – Dlatego stawiamy na profilaktykę, czyli działania wyprzedzające wystąpienie kłopotów. Ograniczenie spożycia cukru, regularne mycie zębów, wizyty kontrolne u stomatologa – o tym głównie rozmawialiśmy.*

(mg)

Fot. Piotr Pawłowski

Pojawiają się nowe uzależnienia



Dużo miejsca w tym (marcowym) numerze „Świata Dziecka” poświęcamy – zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Koszalinie, wspólnie z partnerami – konferencji naukowej poświęconej uzależnieniom wśród dzieci i młodzieży.

Ciekawie na tle informacji, które przedstawili nam prelegenci – eksperci z różnych dziedzin – wypadają najnowsze badania ESPAD („European School Survey Project on Alcohol and Drugs”), o których szerzej napiszemy w następnym (kwietniowym) wydaniu „Świata Dziecka”.

Celem tych badań, realizowanych od 1995 roku (co cztery lata) przez Krajowe Biuro Do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii i Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przy współpracy Instytutu Psychiatrii i Neurologii, jest monitorowanie natężenia problemu używania przez młodzież szkolną substancji psychoaktywnych (papierosy, alkohol, narkotyki, dopalacze). Najnowsze badanie ankietowe przeprowadzono wśród uczniów klas trzecich szkół gimnazjalnych (wiek: 15-16 lat) oraz klas drugich szkół ponadgimnazjalnych (wiek: 17-18 lat) województwa zachodniopomorskiego.

Co z niego wynika? Pokrótkce. Spośród różnych substancji psychoaktywnych, a wszyscy wiemy, że ma ich teraz do wyboru bardzo wiele, młodzież „najczęściej sięga po piwo, rzadziej są to mocniejsze napoje alkoholowe typu wódka czy wino”. Niepokojący jest fakt upijania się przez młodzież. „13 proc. uczniów młodszych i 20 proc. starszych przyznało, że przynajmniej raz w życiu upiło się do takiego stopnia, że wystąpiły zaburzenia równowagi, mowy lub nie pamiętało, co się z nimi działo” – to wyjątki z raportu podsumowującego badania.

W przypadku nielegalnych substancji (narkotyki, dopalacze), większość badanej młodzieży „nigdy nie sięgała po nie”, a jeżeli tak – „młodzież eksperymentują z marihuana, haszyszem lub amfetaminą”. Ogólne wnioski z badania, wciąż posługując się cytatami, sugerują „sukcesy w ograniczaniu dostępności alkoholu dla nieletnich”. Widoczny jest również „brak wzrostu rozpowszechnienia dopalaczy i zahamowanie niekorzystnych tendencji w zakresie używania przetworów konopi”. Czy oznacza to, że o problemach z uzależnieniami można już mówić mniej?

Wprost przeciwnie. Życie nie znosi próżni, podobnie, jak wyobraźnia młodego człowieka. Wciąż pojawiają się nowe uzależnienia, równie groźne, a w wielu przypadkach groźniejsze od tych, które dzisiaj – niezbyt fortunnie – nazywamy tradycyjnymi.

Osobny raport (z 2016 roku), także dotyczący uczniów szkół zachodniopomorskich, dotyczy zagrożenia uzależnieniami behawioralnymi (jego i również opublikujemy za miesiąc). W tym przypadku trudno mówić o dobrych rokowaniach, zwłaszcza, że nie do końca wiadomo, co jutro, czy za rok, stanie się źródłem kolejnego nałogu. Jeszcze kilka lat temu nie sposób było przewidzieć, że młodzi ludzie będą uzależniali się np. od dostępu do portalu społecznościowego.

Dlatego o tych problemach trzeba mówić – coraz więcej i coraz głośniejsze.

Henryk Zabrocki,
prezes TPD w Koszalinie

ciąg dalszy ze str. 1

nowaniem praw i obowiązków jego rodziców, opiekunów oraz innych odpowiedzialnych za nie osób.

– *Niezwykle ważnym aspektem naszej pracy jest działalność profilaktyczna, skierowana do różnych grup odbiorców – dodaje Bartosz Zabrocki. – Wychodzimy z założenia, że praca z dzieckiem i rodziną może być skuteczna tylko, jeżeli osoby zajmujące się nią są wyposażone w odpowiednią najnowszą wiedzę i umiejętności. Prowadzimy szeroką edukację rodziców, opiekunów i osób pracujących na rzecz dziecka i rodziny.*

Statuetka dla Koszalińskiej Biblioteki Publicznej

Koszalińskie TPD prowadzi również działalność wydawniczą – własny miesięcznik „Świat Dziecka” promujący wiedzę z zakresu opieki nad dzieckiem, a także publikacje książkowe – historyczne i pokonferencyjne.

Spotkanie w KBP otworzyła uroczystość wyróżnienia gospodarza, czyli Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, prestiżową statuetką „Przyjaciela Dziecka”, przyznaną przez koszaliński oddział TPD.



W uzasadnieniu do decyzji czytamy, że wyróżnienie zostało przyznane za „nieustanną gotowość służenia wszystkim dzieciom troską, ciepłem, serdecznością (...), bezinteresowne zaangażowanie się w sprawy dzieci, fachową pomoc, wsparcie i opiekę (...), wyjątkową postawę wobec problemów dzieci, wieloletnią i oddaną pracę na rzecz poprawiania niedoskonałości świata, w którym żyją najmłodszy”.

Przed wręczeniem statuetki przez Wandę Kielar, sekretarza TPD w Koszalinie i Henryka Zabrockiego, **Dominika Lisiecka** odczytała list skierowany do dyrektki i pracowników KBP: *W 2017 roku (...) Koszalińska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela w Koszalinie obchodzi jubileusz 70-lecia istnienia. Początki biblioteki były skromne, uroczyste otwarcie nastąpiło 15 czerwca 1947 roku i było to święto całej społeczności lokalnej. Pierwszego dnia zapisało się do niej 12 czytelników, a księgozbiór liczył 200 woluminów. A dzisiaj to około 20 tysięcy czytelników i ponad 360 tysięcy woluminów oraz zbiory specjalne, takie jak: płyty, kasety z książką mówioną, płyty dvd, kasety wideo, dokumenty elektroniczne – to wszystko służy również naszym podopiecznym, czyli dzieciom. W tym szczególnym roku dziękujemy także za organizowane dla milusińskich imprezy – półkolonie letnie i zimowe, warsztaty, spotkania z ciekawymi ludźmi (...).*

Odnaczenie dla Andrzeja Ziemińskiego

Odnaką „Przyjaciela Dziecka” został uhonorowany również Andrzej Ziemiński, dyrektor KBP.

– *Dla mnie to bardzo ważne wyróżnienie – mówił. – Przymierzam się do przejścia na emeryturę, odznaczenie to traktuję więc, jako element podsumowania mojej drogi zawodowej, na której – zwłaszcza w ostatnich kilkunastu latach – szczególne znaczenie miało wspieranie rozwoju najmłodszych czytelników Koszalińskiej Biblioteki Publicznej.*

Andrzej Ziemiński jest również działaczem społecznym. Pochodzi z Połczyna Zdroju. Absolwent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Po ukończeniu studiów zamieszkał w Koszalinie (od 1974 roku). Dwa lata pracował w Zakładzie Poprawczym i Schronisku



dla Nieletnich, ponad dziewięć lat w Muzeum Okręgowym w Koszalinie, jako kierownik działu oświatowego. W 1986 roku został naczelnikiem Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki koszalińskiego Urzędu Miejskiego. Od 1994 roku dyrektor KBP. Członek Zarządu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich i wiceprezes Polskiego Związku Bibliotek.

Jacek Wrona – „Przyjaciela Dziecka”

Odnaką „Przyjaciela Dziecka”, również przyznaną przez koszaliński oddział TPD, a wręczoną – podobnie jak w przypadku Andrzeja Ziemińskiego – przez Zygmunta Pyszkowskiego i Henryka Zabrockiego, wyróżniony został także jeden z prelegentów konferencji – **Jacek Wrona**.

Jacek Wrona jest pedagogiem i filozofem, absolwentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, byłym komisarzem policji; ma ponad 20-letnie doświadczenie z pracy w pionie do spraw przestępczości narkotykowej. Autor publikacji specjalistycznych z tego obszaru, dotyczących profilaktyki narkotykowej. Biegły sądowy z zakresu przestępczości narkotykowej i slangu narkotykowego oraz przestępczego.

Służył w Centralnym Biurze Śledczym Komendy Głównej Policji w Warszawie. Był wykładowcą Instytutu Kształcenia Funkcjonariuszy Służb Państwowych Zwalczających Przestępczość Zorganizowaną i Terroryzm oraz Instytutu Służb Zwalczających Przestępczość Kryminalną Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie.

– *Stale powiększa się grono osób w ten sposób wyróżnionych przez TPD – mówił Henryk Zabrocki. – Podczas ubiegłorocznej konferencji statuetkę przyznaliśmy Politechnice Koszalińskiej, a odznakę – prof. Tadeuszowi Bohdalowi, rektorowi uczelni. Zamierzamy co roku nagradzać ludzi i instytucje, które współpracują z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, ale – co wydaje się jeszcze ważniejsze – służą dzieciom wszechstronną pomocą.*

Wciąż pojawiają się nowe uzależnienia

W Polsce o uzależnieniach wśród dzieci i młodzieży mówi się dużo i od dawna, dlatego – jak wynika z najnowszych badań ESPAD (więcej w ramce poniżej) – w przypadku substancji psychoaktywnych (narkotyki, dopalacze), większość badanej młodzieży nigdy nie sięgała po nie. Jeżeli tak – młodzi eksperymentują z marihuaną, haszyszem lub amfetaminą.

Ogólne wnioski z badania sugerują sukcesy w ograniczaniu dostępności alkoholu dla nieletnich. Widoczny jest również brak wzrostu

rozpowszechnienia dopalaczy i zahamowanie niekorzystnych tendencji w zakresie używania przetworów konopi. Czy oznacza to, że o problemach z uzależnieniami można już mówić mniej?

– *Wprost przeciwnie – oponuje Henryk Zabrocki. – Życie nie znosi próżni, podobnie, jak wyobraźnia młodego człowieka. Wciąż pojawiają się nowe uzależnienia, równie groźne, a w wielu przypadkach groźniejsze od tych, które dzisiaj – niezbyt fortunnie – nazywamy tradycyjnymi.*

Marcowa konferencja TPD wpisała się więc w nurt dyskusji o tzw. nowych uzależnieniach, których zwalczanie stanowi wyzwanie nie tylko dla nauczycieli, psychologów i pedagogów, lecz również rodziców, opiekunów i policji.

– *Każda nasza konferencja, poza zadaniami edukacyjnymi, informacyjnymi i profilaktycznymi, jest okazją do promocji Koszalina i prezentacji naszego potencjału intelektualnego – dodaje prezes koszalińskiego TPD. – Jako jeden z najaktywniejszych oddziałów w kraju, poczuwamy się do obowiązku poruszania najważniejszych – i najpilniejszych – do omówienia – problemów dotyczących dzieci, rodzin, środowisk oraz wzajemnych relacji międzyludzkich.*

W książce pokonferencyjnej, wydanej nakładem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Koszalinie, przy wsparciu finansowym samorządu Koszalina i Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego, znalazły się również materiały, które nie były referowane, lecz stanowią uzupełnienie wiedzy w danej dziedzinie.

Magdalena Grzybowska
Fot. Piotr Pawłowski

Na stronie 8

– relacja fotograficzna z konferencji.

Młodzi ludzie najczęściej sięgają po piwo

Spośród różnych substancji psychoaktywnych, młodzież najczęściej sięga po piwo, rzadziej są to mocniejsze napoje alkoholowe typu wódka czy wino – wynika z najnowszego (2015 rok) europejskich badań ESPAD („European School Survey Project on Alcohol and Drugs”), których celem było monitorowanie natężenia problemu używania przez młodzież szkolną substancji psychoaktywnych (papierosy, alkohol, narkotyki, dopalacze).

Badanie ankietowe przeprowadzono wśród uczniów klas trzecich szkół gimnazjalnych (wiek: 15-16 lat) oraz klas drugich szkół ponadgimnazjalnych (wiek: 17-18 lat). W Polsce Zostało ono zrealizowane przez Krajowe Biuro Do Spraw Przeciwdziałania Narkomanii oraz Państwową Agencję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, przy współpracy Instytutu Psychiatrii i Neurologii. Badania ESPAD prowadzone są od 1995 roku, cyklicznie, co cztery lata.

Niepokojący jest fakt upijania się przez młodzież. 13 proc. uczniów młodszych oraz 20 proc. starszych przyznało, że przynajmniej raz w życiu upiło się do takiego stopnia, że wystąpiły zaburzenia równowagi, mowy lub nie pamiętało, co się z nimi działo.

Pocieszające natomiast, że w przypadku nielegalnych substancji psychoaktywnych (narkotyki, dopalacze), większość badanej młodzieży nigdy nie sięgała po nie. Z kolei wśród tych młodych osób, które kiedykolwiek w życiu próbowały narkotyków, większość stanowią osoby eksperymentujące z marihuaną lub haszyszem. Na drugim miejscu rozpowszechnienia substancji nielegalnych jest amfetamina.

Ogólne wnioski z badania sugerują pewne sukcesy w ograniczaniu dostępności alkoholu dla nieletnich. Widoczny jest również brak wzrostu rozpowszechnienia dopalaczy i zahamowanie niekorzystnych tendencji w zakresie używania przetworów konopi.

Drzonowo: mnóstwo dobrej zabawy

Przedszkolaki z placówki TPD „Morska Kraina” w Drzonowie, 10 lutego br., wzięły udział w wielkim balu karnawałowym.

Nie mogło zabraknąć efektywnych, pięknie wykonanych i przygotowanych, strojów, przebrań, masek

i czapek. Niektóre z nich zupełnie odmieniły dzieci.

Jak na balach karnawałowych bywa, były tańce, korowody, zabawy, konkursy, a przede wszystkim mnóstwo dobrej zabawy.



Stary Borek: życzenia dla Babci i Dziadka

W przedszkolu TPD „Żuczki” w Starym Borku, pod koniec stycznia br., odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Dzieci zaprezentowały – pracowicie przygotowany – program artystyczny, w którym nie mogło zabraknąć muzyki, tańca i serdecznych życzeń. Licznie przybyli goście z wielkim wzruszeniem obejrzeli występ swoich wnuków.

Na zakończenie spotkania trzech pokoleń, przedszkolaki obdarowały swoje ukochane babcie i swych ukochanych dziadków upominkami i wraz z nauczycielkami, które pomogły dzieciom przygotować całą uroczystość, zaprosili do poczęstunku i do wspólnej zabawy.

Koszalin: nie ma trudnych wyzwań

Dzieci z koszańskiego przedszkola TPD „Przyjaciel Dziecka” codziennie zdobywają nowe umiejętności. Tym razem, pod okiem nauczycielek, malowały drewniane palety, które na co dzień służą do przenoszenia i przewożenia – ogromnych i ciężkich – towarów, a po drobnych zmianach mogą stać się np. podestem lub elementem sceny.

Przy wsparciu nauczycielek i dzięki dobremu przygotowaniu kolejnych zajęć, dla maluchów z „Przyjaciela Dziecka” nie ma trudnych wyzwań. Każde zadanie wymaga tylko pomysłowości i dużo zapału, a tego przedszkolakom z pewnością nie brakuje.



Kluczkowo: występ, zabawa i inne atrakcje

Jak zawsze pod koniec stycznia, w przedszkolu TPD „Republika Malucha” w Kluczkowie odbyło się bardzo ważne święto – Dzień Babci i Dziadka.

Dzieci wystąpiły przed swoimi wyjątkowymi gośćmi recytując im wiersze i śpiewając piosenki. Po części artystycznej nadszedł czas na wspólną zabawę. W ruch poszły nożyczki, klej, brokat, makaron, wstążki, wycinanki i inne materiały, z których wyczarowano mnóstwo ciekawych dekoracji, przedmiotów, upominków. Wspólna praca przyniosła dzieciom i ich dziadkom wiele radości.



Kusice: wielki bal

Dzień Babci i Dziadka w tym roku przedszkolaki z placówki TPD „Kubusia Puchatka” w Kusicach postanowiły połączyć z balem karnawałowym.

W towarzystwie animatorów, dzieci uczestniczyły w wielu konkursach i zabawach, do

których włączyli się również goście – rodzice, babcie i dziadkowie.

Nie mogło zabraknąć przedstawienia artystycznego oraz upominków dla kochanych najbliższych. Po słodkim poczęstunku do zabawy wkroczyły dwie Myszki, które poprowadziły dalszą część uroczystości.



Lekowo: goście, ferie i bal karnawałowy

31 stycznia br., w przedszkolu TPD „Królestwo Bajek” w Lekowie, odbyła się uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka. Najstarsi najbliżsi są w życiu każdego dziecka bardzo ważnymi postaciami, natomiast dla Babć i Dziadków – ten dzień jest wyjątkowy, są bowiem wówczas hojnie obdarzani dowodami miłości.

Tak było i tym razem. Młodzi artyści z przejęciem otwarzali swoje role w przedstawieniu słowno-muzycznym, a czcigodni goście ze wzruszeniem odbierali czule słowa kierowane pod ich adresem. Dziadkowie obejrzeli również pokazy taneczne w wykonaniu wnuków. Maluchy przygotowały swoim bliskim drobne upominki.

Ferie zimowe to czas odprężenia i relaksu, beztroskich zabaw na śniegu, szaleństw na sankach i akrobacji na lodowisku. W trosce o bezpieczeństwo dzieci, na początku ferii przedszkolaki spotkały się ze strażnikiem gminnym.

Podczas spotkania, utrwaliły sobie zasady poruszania się po drodze oraz sposoby obrony przed atakiem groźnego psa. Maluchy usłyszały przestrogi związane z zabawami w miejscach niedozwolonych. Strażnik przypomniał im

o przykrych skutkach wchodzenia na kruchy lód, zjeżdżania na sankach w pobliżu jezdni, zbliżania się do nieznanym osobom.

Cykl najważniejszych wydarzeń początku każdego roku przedszkolnego zwieńczył, wyznaczony przez wszystkich, bal karnawałowy pod hasłem „Krasnale w Królestwie Bajek”. Bal jest atrakcją lubianą przez dzieci, dostarczającą im wielu przeżyć i radości. Tak było i tym razem.

1 lutego br. od rana w przedszkolu pojawiały się kolorowe postaci. Dzieci przebrane były za bohaterów znanych bajek, w sali na maluchy czekały wróżki, królowy, piraci, policjanci, nawet Spider Man. Maluchy bawiły się świetnie uczestnicząc we wspólnej zabawie i konkursach. Bal zakończyło pamiątkowe zdjęcie.



Budzistowo: przedszkolaki w magicznej podróży

Dzieci z przedszkola TPD „Słoneczko” w Budzistowie, 7 lutego br., pojechały do Regionalnego Centrum Kultury w Kołobrzegu,

żeby obejrzeć spektakl taneczny „Dziadek do orzechów”, który uchodzi za jedno z najsłynniejszych przedstawień z muzyką Piotra Czajkowskiego.

Przedszkolaki z ogromnymi emocjami wypisanymi na ich buziach dały zabrać się w magiczną podróż po zaczarowanym świecie i krainie słodczy, śnieżynek, myszy i żołnierzyków, a także cukrowej wróżki.



Słonowice: uroczyste chwile i niezapomniane dni

„Jestem już pełnoprawnym przedszkolakiem” – ten ważny fakt pasowania, w przedszkolu „Bolek i Lolek” w Słonowicach, miał miejsce 22 lutego br. Przedszkolaki, pod okiem nauczycielek: Marii Ryś i Marty Siudaj, od dawna przygotowywały się do tej uroczystości. Dlatego miała ona podnieść nastrój oraz dydaktyczny i artystyczny wymiar.

Wychowankowie wystąpili w roli pięknie ubranych krasnali, recytowali wiersze i śpiewali piosenki. Nastrój potęgował tematyczny wystrój sali. Decydującym momentem było samo pasowanie na przedszkolaka poprzez dotknięcie tulipanem. Goście: rodzice, dziadkowie, radni i władze gminy, brawami nagrodzili trud dzieci i wychowawców.

„Babciu, dziadku – coś Ci dam. Jedno serce, które mam” – takie oto motto przyświecało uroczystości poświęconej babciom i dziadkom, która w przedszkolu odbyła się 20 stycznia br. Dzieci przygotowały tematyczny program artystyczny i własnoręcznie wykonane upominki, które wręczyły babciom i dziadkom. Całości dopełniła dekoracja – wielkie serce z różowych baloników. Nie obyło się bez wspólnego biesiadowania.



„Serce na dłoni” – to z kolei motyw przewodni Wielkiego Karnawałowego Balu Walentynkowego do dzieci i młodzieży z przedszkola „Skrzaty” w Słonowicach, który odbył się 17 lutego br. Już sam wystrój sali sugerował, że zabawą rozpoczną tu postaci z bajek, baśni i komiksów.

Profesjonalny DJ przygotował muzykę, która sprzyjała tańcom i liczny konkursom, także tanecznym. Najbardziej widowiskowa była zumba, którą poprowadziła instruktorka tańca Alicja Majchrzak oraz tańce regionalne i nietypowe układy taneczne. Wszyscy uczestnicy zostali obdarowani słodkimi upominkami. Punktem kulminacyjnym był wybór króla i królowej balu. Jak na motyw przewodni przystało, oprócz korony zwycięzcy otrzymali wielkie piernikowe serca (własnego wypieku).

Opracowanie tekstów na podstawie informacji nadesłanych z placówek:
Magdalena Grzybowska
Zdjęcia: archiwum TPD Koszalin

Z każdym rokiem w Polsce umiera coraz więcej dzieci. Nie zabijają ich skojarzone szczepionki, pokątne zabiegi uzdrowiaczy, czy pijani kierowcy. Przeszło połowa sama pakuje niebieskie plecaki i odchodzi do krainy wiecznego dzieciństwa. Uciekają ze strachu, bezsilności, niezrozumienia i samotności.

Problem, pomoc, ulga – dzieci pod ścianą



Właśnie zakończyliśmy nasz pierwszy fundacyjny projekt o przemocy wśród dzieci i młodzieży. Mówiliśmy, jak sobie radzić w kryzysowych sytuacjach i niwelować agresywne zachowania. Zachowania swoje i rówieśników. Zrealizowaliśmy poważny, gruntowny antyprzemocowy i antykryzysowy program.

Po obydwu stronach krzywdy

Z odsieczą przybyliśmy do podstawówek i gimnazjów z Kołobrzegu i okolic. Przyznaję, to spore wyzwanie, ale – biorąc pod uwagę duże potrzeby – naprawdę warto było je podjąć. Nieufni, ironiczni w gimnazjach, rozchichotani w podstawówkach uczniowie nie od razu opowiadali nam o swoich obserwacjach i doświadczeniach w szkole i w domu. Problemem okazało się samo rozpoznanie przemocy.

Większość z tych młodych ludzi nie zdawała sobie sprawy z tego, że doznaje krzywdy, niektórzy nie wiedzieli, że sami krzywdzą. Część jednak doskonale wiedziała, po której stronie barykady i ekraników komórek się znajduje.

Gniew, bezsilność, strach

Z godziną na godzinę i z warsztatów na warsztaty dzieci wiedziały coraz więcej i coraz śmiej opowiadały o zwyczajach w szkole i w domu. Potrafiły rozpoznać i nazwać emocje, z jakimi się borykają. Gniew, złość, agresja, bezsilność, strach. Jak sobie poradzić z wewnętrznym trollem, który każe kopnąć, wyśmiać, podstawić nogę, pstryknąć upokarzające zdjęcie rudemu koledze? Do kogo się zwrócić, gdy wejście do szatni wiąże się z wyśmianiem i upokorzeniem na dzień dobry.

Dzieci, podobnie jak dorośli, potrzebują wsparcia, pozytywnego wzmocnienia, zaufania i możliwości wygadania się – Zapędzone w ciemny kąt korytarza, ignorowane przy domowym stole nie radzą sobie z przemocą, agresją, niemocą. W połączeniu z pomrukami hormonalnej burzy przypominają bombę z opóźnionym zapłonem.

Lokalizacja i rozbrajanie bomb

Do nas, psychologów i psychiatrów z Fundacji Na Przekór Przeciwnościom należało te bomby zlokalizować i rozbroić. Udało się, ale zdajemy sobie sprawę, że bez kontynuacji w domu i szkole dzieci mogą wrócić na wytyczone przez nowoczesny świat, ścieżki. A nie powinny, bo to mądre, sympatyczne dzieciaki. Pogubione, zaniedbane emocjonalnie albo rozpieszczone ekonomicznie i samotne.

Tylko wielotorowe działania mogą przynieść oczekiwany efekt i wprowadzić w dorosłe życie pewnych siebie i swojej wartości młodych ludzi. Dzięki współpracy z nauczycielami, rodzicami, pedagogami i nami – psychologami jest szansa, aby tak było. Żeby dzieci wiedziały jak się bronić. Skutecznie i nie „wet za wet”, ale mądrze i trwale. Bez nakręcani spirali agresji i niekończącej się zemsty.

Granica prawa i obowiązku

Po naszych, fundacyjnych warsztatach wiedzą, jakie są konsekwencje niektórych ich decyzji i zachowań. Na co mogą sobie pozwolić, a na co nie. Gdzie leży granica obowiązku i prawa. Dowiedziały się również, że po stronie obowiązków stoją nie tylko dorośli z otwartym

portfelem i maskotką.

Po wielogodzinnych rozmowach z kilkusetosobową grupą gimnazjalistów i uczniów podstawówek jestem przekonany, że projekt powiódł się, a przy tym zapewniam, że to nie było nasze ostatnie słowo w sprawie przemocy wśród dzieci i młodzieży.

Czekamy na Was.

Jacek Pawłowski



Autor jest psychologiem i prezesem kołobrzesckiej Fundacji Na Przekór Przeciwnościom, długoletnim współpracownikiem koszalińskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Więcej o programie na stronie: <http://fnpp.pl/>.

Rzecznik Praw Dziecka apeluje do ministrów: zdrowia i edukacji o aktywniejszą profilaktykę e-uzależnień. Co 10 polski nastolatek należy do grupy zagrożonej uzależnieniem lub uzależnionych od internetu.

Trzeba chronić dzieci przed e-uzależnieniami

Zdaniem Rzecznika Praw Dziecka (RPD), Marka Michalaka, konieczne jest zwrócenie większej uwagi na zagrożenia płynące z korzystania z nowych technologii.

Non stop on-line

Z ubiegłorocznego badania Najwyższej Izby Kontroli (NIK) wynika, że blisko 100 tysięcy osób w Polsce jest uzależnionych od internetu,

a 750 tysięcy pozostaje zagrożonych uzależnieniem. Wśród nastolatków, co 10 należy do grupy zagrożonych uzależnieniem lub uzależnionych. Spędzają oni w sieci średnio ponad trzy godziny dziennie, jednak jest wśród nich duża grupa jeszcze bardziej intensywnych użytkowników, spędzających większość swego wolnego czasu w internecie.

Z innych badań, przeprowadzonych na zlecenie RPD w 2014 roku wynika, że nastolatki korzystają z internetu 3 godziny i 40 minut na dobę, a ponad 40 proc. z nich jest cały czas on-line.

– Mechanizm uzależnienia działa w taki sam sposób jak w przypadku innych uzależnień – wyjaśnia Marek Michalak. – *Rozpoczyna się od zainteresowania i chęci spróbowania czegoś nowego, następnie kontakt z mediami zastępuje inne aktywności, prowadząc do utraty łączności ze światem rzeczywistym. Nałóg niesie ze sobą wyniszczenie fizyczne i psychiczne, co w przypadku dzieci i młodzieży jest szczególnie niebezpieczne.*

Brak zasad postępowania

Rzecznik zwrócił się do ministra zdrowia i minister edukacji o podjęcie tematu, w tym opracowanie zasad postępowania w zakresie

profilaktyki e-uzależnień.

Jak wskazuje NIK, działania instytucji, które powinny przeciwdziałać e-uzależnieniu dzieci i młodzieży, w tym między innymi Ministerstwa Zdrowia (MZ), Ministerstwa Edukacji Narodowej (MEN), czy Krajowego Biura ds. Przeciwdziałania Narkomanii, są przypadkowe i nie odpowiadają wystarczająco skutecznie na zagrożenie wynikające z rozwoju nowoczesnych technologii.

Raport, obok szkodliwości nadużywania mediów elektronicznych, wskazuje również na brak wytycznych określających sposób postępowania w zakresie identyfikowania i narzędzi do diagnozowania zjawiska nadużywania przez dzieci i młodzież mediów elektronicznych oraz realizacji zadań w zakresie przeciwdziałania e-uzależnieniu.

Informacja o wynikach kontroli NIK wskazuje także na brak współdziałania pomiędzy resortami. Kluczowe instytucje państwowe, które powinny odgrywać najważniejszą rolę w przeciwdziałaniu e-uzależnieniu od mediów elektronicznych – np. MZ i MEN – nie współpracują ze sobą w tym zakresie.

oprac. Magdalena Grzybowska

Nadmiar informacji niekorzystnie wpływa na system nerwowy dziecka. Młody człowiek, jak gąbka chłonie wszystko to, co na niego oddziałuje. Nie może jednak na nic zareagować, nie może również odreagować kumulującego się w nim napięcia, ponieważ najważniejszego się pozostaje bez właściwego wsparcia.

Nie odkładać na później

Zapracowani, zatroskani o sprawy bytowe, zabiegani rodzice są na ogół przemęczeni. Natłok bodźców i informacji rozprasza ich uwagę, przeciąża umysł, zniechęca do refleksji. W takim nadmiarze trudno skoncentrować się na tym, co naprawdę istotne. Pilne do realizacji okazują się sprawy błahe, a najważniejsze zostają zepchnięte poza margines, bo rzadko przypisuje się im etykietę „nie odkładać na później”.

Nadmiar wrażeń i sygnałów z otoczenia powoduje, że powstają w nas potrzeby posiadania. Dopada nas, zupełnie naturalna, kultura materialna. Również dziecko chce, ponieważ czuje, że potrzebuje, kolejnych kolorowych – plastikowych lub elektronicznych – zabawek. Pokój dziecka nierzadko przypomina sklep zabawkowy, przeładowany urządzeniami i gadżetami. Przedmiotami, którymi dziecko na co dzień bawi się krótko, powierzchownie lub bawiąc się szybko nudzi się nimi i szuka następnych, nie bawi się w ogóle lub ma kłopoty ze skupieniem uwagi. Ten umysł także staje się przeciążony.

Przeciążony umysł to jeden problem, lecz rodzi się też następny, powodowany nadmiarem bodźców i bogactwem stanu posiadania – lenistwo intelektualne. Nie trzeba nic wymyślać, kreować, ponieważ wszystko jest nam podane. Dziecko nie musi wysilać się, rodzice zrobią wszystko za dziecko lub co dziecko chce.

Co dajemy dzieciom i co z tego wynika?

Nikogo nie trzeba przekonywać, że dziecko do prawidłowego rozwoju potrzebuje środowiska, które umożliwi mu poznanie otoczenia poprzez ruch, dotyk, smak, wzrok, słuch, powonienie. Tymczasem nasi najmłodszy często narażeni są na nadmierny hałas pochodzący od stale grającego telewizora, nadmiar gadających i świecących zabawek. Mają za mało ruchu na świeżym powietrzu, za dużo kontaktu ze światem wirtualnym i zdecydowanie za mało z realnym, czyli z innymi ludźmi.

Dziecko najlepiej rozwija się poprzez swobodne zabawy z innymi dziećmi, doświadczenie wielu wrażeń i eksperymentowanie. Rozwój cywilizacji powoduje, że ograniczany jest psychoruchowy potencjał małego człowieka. Dorośli, opiekunowie i rodzice, mniej lub bardziej nieświadomie, najczęściej jednak z troski albo wygody własnej, realizują za dziecko wszystkie najważniejsze tzw. dziecięce sprawy. Mówimy do dzieci: „Nie klóćcie się!”. Kiedy zatem mają się tego nauczyć? Mówimy: „Nie biegaj, usiądź”. Tymczasem ruch, bieganie, rozładowanie energii jest wpisane w potrzeby dziecka. Ingerujemy, nierzadko twardo, gdy dziecko zabierze dziecku zabawkę. Jeżeli nie teraz, to kiedy te maluchy mają nauczyć się współpracy, komunikacji, wyrażania siebie?

Przecież tak robią wszyscy

Spójrzmy na własne pociechy z pewnego dystansu: odstawione od telewizora lub komputera dostają ataku złości, nie potrafią bawić się kreatywnie, czerpać satysfakcji i przyjemności z własnej aktywności. Dajemy im zbyt wiele. Mózg dziecka nie jest w stanie tego przerobić, a z drugiej strony za rzadko – sięgając po terminologię komputerową – aktualizuje się, ponieważ z działania pobiera za mało doświadczenia życiowego. Człowiek taki nie jest, nie do tego został stworzony – warto to sobie uświadomić.

Autorka książki „Toksyczne dzieciństwo” (z podtytułem: „Jak współczesny świat krzywdzi nasze dzieci i co możemy zrobić, aby temu zapobiec”), Palmer Sue, pisze w niej, że nasza kultura ewoluuje szybciej, niż biologia. Tryb, w jakim żyją nasze dzieci niszczy ich zdolność myślenia i uczenia się, a jeżeli tego nie zmienimy, kolejne pokolenie może być niezdolne do kontynuowania istnienia naszej cywilizacji.

A co z rodzicami, którzy dla odmiany fundują dzieciom liczne zajęcia dodatkowe, planują każdą godzinę ich życia tak, żeby pociecha

nie „zmarnowała” ani chwili czasu, zwłaszcza wolnego? Zapisujemy dzieci na coraz to nowe zajęcia dodatkowe w obawie przed zaetykietowaniem nas, jako „złych rodziców”. Przecież inni tak robią, taka moda, trzeba wyciskać każdą minutę.

Przemęczenie układu nerwowego

Wszystko to jednak powoduje istotne przemęczenie układu nerwowego dziecka, włącznie z wyłączaniem się systemu lub jego zwieszaniem.

Dziecko zamiast korzystać ze zmysłów bliskich: dotyku, węchu, smaku, równowagi, czucia głębokiego ciała, często ćwiczy ponad miarę zmysły dalekie: wzrok i słuch, na dodatek bawiąc się plastikowymi zabawkami, których nadmiar powoduje, że nie potrafi dokonać wyboru, a rezultacie tak naprawdę nie wie, czym ma się zająć.

Świat bombarduje nas mnóstwem bodźców w postaci: reklam, zachęt słownych, dźwięków, obrazów, zapachów etc. Tym samym bodźcom podlegają także nasi najmłodszy. O ile jednak dorośli mogą się przed tymi sygnałami lepiej lub gorzej bronić, o tyle małe dzieci są wobec nich bezbronne.

Dlaczego i komu nadmiar szkodzi

Według WHO szacuje się, że do 2020 roku liczba zaburzeń neuropsychicznych u dzieci wzrośnie o 50 proc. Związują się w tym: zaburzenia odżywiania, nadpobudliwość, agresja, uzależnienia, a może to prowadzić do samookaleceń, a nawet samobójstw. Z uzależnieniami jest tak, że najpierw pojawia się telewizja, później komputer, a potem coraz silniejsze używki, żeby dać sobie radę ze stresem.

Dzieci po prostu nie są w stanie tego wszystkiego udźwignąć. Uczą się myśleć szybko, powierzchownie, skojarzeniowo, bez dystansu i głębokiej analizy, a umiejętności kluczowe są niezbędne do przetrwania we współczesnym świecie.

Jak temu zaradzić?

Trzeba przede wszystkim ograniczać ilość bodźców kierowanych do dzieci. Układ nerwowy jest przemęczony. Podobnie, jak z jedzeniem: nie można przyjąć więcej posiłków, niż pozwala na to żołądek. Po kolejnym kęsie organizm blokuje się i nie przyjmuje więcej. Tak samo jest z mózgiem.

Musimy nauczyć się eliminować ilość bodźców z otoczenia dziecka; bodźców niepotrzebnych, zbyt przetworzonych; nadmiar – kolorów, przedmiotów, dźwięków, zabawek, które świecą się i grają – zaturują.

Minimalizować ilość zabawek i przedmiotów w pokojach dzieci; najlepiej odnieść się do wzorców skandynawskich: mniej rozbuchanej formy, a więcej funkcjonalnej treści; nie warto zaśmiecać środowiska i otoczenia dziecka.

Nie sugerujemy się tym, że dzieci „to – czy tamto – lubią”, ponieważ z tego nic nie wynika, dla przykładu: masło czekoladowe też lubią, a nie dajemy im go codziennie, bez umiaru i kontroli, do każdego posiłku; to my, dorośli decydujemy i wiemy, co jest dla dziecka dobre i najlepsze.

Kultura nadmiaru, cywilizacja przesytu

Warto na co dzień zwrócić uwagę na wspomnianą kulturę nadmiaru, cywilizację przesytu. Wszystkiego mamy za dużo, nawet dorośli miewają już problemy z dokonaniem najprostszych wyborów. A wybierać trzeba. Kto zatem nauczy

trudnej sztuki wyboru nasze dzieci?

Mechanizm aktywności dziecka jest prosty: nie musi – nie ruszy się, ponieważ oszczędzanie energii mamy wpisane w naszą konstrukcję psychofizyczną. Po co masz myśleć, skoro myślą za ciebie inteligentne urządzenia, zabawki, a najczęściej – dorośli. Kiedy matka mówi dużo, dziecko skarży się: „Mama mnie zagaduje, nie mam własnego zdania”. Gdy dziecko nie musi – nie podejmuje aktywności.

Aby powstała potrzeba tworzenia, kreowania – dziecko musi się czasem ponudzić. Nie warto nasze pociechy zabawiać na siłę. Zabawa to dziedzictwo przodków, mechanizm przetrwania. Dziecko musi bawić się, aby uczyć się, poznawać i eksplorować otoczenie. Dzisiaj wspaniały rozwój technologiczny obraca się przeciwko nam. Dlatego modne stały się na zachodzie i na północy Europy tzw. zielone przedszkola, w których dzieci mają do dyspozycji wyłącznie to, co dała natura w danym miejscu.

Zwrot w kierunku minimalizmu

Warto korzystać ze starych i sprawdzonych wzorców, zwrócić się w kierunku minimalizmu; to dokładnie tak, jak z przetworzoną żywnością – najzdrowsza jest nieprzetworzona, najmniej przetworzona pozostaje najwartościowsza. Przetworzona traci wiele ze swoich naturalnych wartości i właściwości.

Anna Poznańska



„Żółty Talerz” wydał już ponad pół miliona posiłków!

Do sierpnia 2017 roku „Żółty Talerz” wyda dzieciom milion posiłków. – Od września ubiegłego roku, w ramach programu zainicjowanego przez Kulczyk Foundation, a realizowanego przez kilka organizacji, polskie dzieci otrzymały już ponad pół miliona posiłków – podkreśla Marta Schmude-Olczak, dyrektor Kulczyk Foundation. – Program działa w prawie trzystu stołówkach i świetlicach w całej Polsce.

Do programu „Żółty Talerz”, któremu patronuje Rzecznik Praw Dziecka, Kulczyk Foundation zaprosiła: Caritas, Banki Żywności, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Polski Czerwony Krzyż i S.O.S. Wioski Dziecięce.

Dominika i Sebastian Kulczyk na program przeznaczyli 4 miliony złotych, aby w ciągu 12 miesięcy dzieci otrzymały milion pełnowartościowych posiłków. „Żółty Talerz” ma być wsparciem dla ogólnopolskiego systemu żywienia dzieci, jako unikalny standard pomocy. Unikalny, bo wszystkie zaproszone organizacje realizują cztery takie same cele: wzrost liczby zdrowo odżywiających się dzieci, poprawę jakości jedzenia, dostęp dla wszystkich do wiedzy o zdrowym odżywianiu oraz aktywizację dorosłych, aby angażowali się w działania na rzecz prawidłowego żywienia dzieci.

– Spotykamy się z osobami, które wspierają „Żółty Talerz” w konkretnych stołówkach, czy też świetlicach – dodaje Marta Schmude-Olczak. – Z tych rozmów klaruje się prawdziwy obraz sytuacji niedożywionych dzieci w Polsce; to setki dramatycznych, wruszających, poruszających powieści dla wszystkich tych, którzy chcą pomagać najmłodszym. Znamy historie dzieci, które po raz pierwszy poznały smak różnych owoców, rodziców, którzy tak aktywnie włączyli się w pomaganie przy przygotowywaniu posiłków, że obecnie codziennie pomagają w stołówce.

oprac. (mg)



Agnieszka Bolesta z ogniska TPD „Grono” w Koszalinie (na pierwszym planie) przyjmowała uczestników konferencji



Konferencja była okazją do zapoznania się z materiałami dydaktycznymi i profilaktycznymi przygotowanymi przez jej współorganizatorów



Aleksandra Barcikowska rozmawiała również z Henrykiem Kędzierskim, prelegentem, dyrektorem Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnienia od Alkoholu i Współuzależnienia w Stanominie



Kolejny wywiad. Tym razem Henryk Zabrocki w rozmowie z Ewą Marczak, dziennikarką tygodnika „Miasto”



Jacek Wrone, jeden z prelegentów, w rozmowie z Aleksandrą Barcikowską, dziennikarką Radia Plus



Od lewej stoją: Agnieszka Jager, prelegentka, pedagog, psychoterapeuta uzależnień i Dominika Lisiecka z TPD w Koszalinie, sekretarz konferencji



Od lewej stoją: Jan Frąckiewicz, wicekanclerz KWSNH i prof. Adam Wirski, przewodniczący Komisja Jakości Kształcenia KWSNH



Od lewej stoją: Henryk Zabrocki, prezes TPD w Koszalinie, Andrzej Ziemiński, dyrektor KBP, Stefan Romecki, koszaliński poseł partii Kukiz'15 i dr Aleksander Markiewicz, rektor KWSNH



Od lewej stoją: Andrzej Ziemiński, Zygmunt Pyszkowski, prezes zachodniopomorskiego oddziału TPD w Szczecinie i Henryk Zabrocki

Piotr Pawłowski